

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227043,Pawel-Blazewicz-Bunt-w-Treblince-II.html>
26.02.2026, 20:22

Paweł Błażewicz: Bunt w Treblince II

Nagle dał się słyszeć odgłos tłuczonego szkła, który dobiegł z rewirszuby – obozowego ambulatorium. Gospodarzem był tam więzień doktor Julian Chorążycki, wcześniej kapitan Wojska Polskiego, który brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a w 1922 wybrał karierę cywilną i założył gabinet lekarski.

[Holokaust](#) [Niemieckie obozy koncentracyjne](#) [Treblinka](#) [Zbrodnie niemieckie](#) [Żydzi](#)

02.08.2026



Bunt więźniów, rzeźba Samuela Willenberga. Fot. S. Kasper (IPN). Scena przedstawia buntowników strzelających z karabinów i rzucających granatami. Kilku z nich dosięgła już wroga kula.

Chwilę po dźwięku stłuczki z ambulatorium wyleciał jak z procy „Lalka”, Kurt Franz zastępca komendanta Treblinkii II. Drzwi zostały zamknięte od środka, bo „Lalka” musiał je wyłamywać własnym ciałem. Świadkowie usłyszeli odgłosy walki, która za chwilę przeniosła się na dwór. Mimo podeszłego wieku lekarza pojedynek był wyrównany. Nagle Chorążycki, padł jak kłoda, bez przyjęcia jakiegos decydującego ciosu „Lalki”. Niemiec wezwał ukraińskiego wachmana. Wlewał lekarzowi wodę do omdlałych ust, a Ukraińiec deptał mu po brzuchu. Omdlałe – albo już martwe – ciało przewieszono na drewnianym koźle i zaczęto okładać kijem w obecności zwołanych więźniów.

„Lalka” koniecznie chciał pokazać, co ich czeka, gdyby przyszło im do głowy uderzyć kogoś z mundurowej obsługi obozu. Chciał się też dowiedzieć, skąd lekarz miał przy sobie kilkaset tysięcy złotych. Oficjalnie nie miał przecież kontaktu z więźniami, którzy sortowali zrabowane mienie zagazowanych Żydów przywożonych tu z całej Europy okupowanej przez Rzeszę Niemiecką.

To wydarzenie nie przeraziło jednak, ale wzmocniło ducha walki żydowskich więźniów Treblinki II, którzy już od jakiegoś czasu planowali bunt. Właśnie tego dnia dowiedział się o tym Samuel Willenberg, słynny „ostatni świadek Treblinki” i autor niesamowitych rzeźb przedstawiających piętnaście scen z tej fabryki śmierci. Owego dnia został wysłany przez swojego kapo do ambulatorium z jakimś ładunkiem w brudnym wiadrze. Były tam pieniądze na zakup broni od ukraińskich strażników. Możliwe, że to któryś z nich zadenuncjował bohatera lekarza. Nagłe opadnięcie z sił tego ostatniego to działanie kapsułki cyjanku, którą nosili przy sobie spiskowcy.

Sięgnijmy do źródeł

Sam bunt, czy raczej powstanie w Treblince trwało prawdopodobnie około 30 minut. Bohaterstwo jego uczestników pewnie w jeszcze większej mierze polega na przygotowaniach tego niesamowitego wyczynu. Trwały niecały rok, ale w warunkach „fabryki śmierci” to wieczność w niekończącym się napięciu.

Żaden współczesny opis życia w obozie i heroicznego powstania nie zastąpi relacji jego uczestników, do których lektury gorąco zachęcam, szczególnie: *Ocalałem z Treblinki* Jechiela Rajchmana, przed wojną łódzkiego przedsiębiorcy; *Stacja Treblinka* Richarda Glazara (Goldschmida) pochodzącego z praskich elit maturzysty rocznik 1939; *Bunt w Treblince* Samuela Willenberga z Częstochowy ze zasymilowanej rodziny żydowskiego artysty i Rosjanki. Istnieje też wydrukowana jeszcze w czasie wojny w drukarni „Żegoty” relacja Jankiela Wiernika z Warszawy.

AK i bunt w Treblince

Najnowszą publikacją historyczną dotyczącą powstania w Treblince jest obszerny artykuł Alicji Gontarek opublikowany w III tomie rocznika „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX” *Akcja zbrojna Armii Krajowej w czasie buntu w obozie Treblinka II w sierpniu 1943 roku – rekonesans badawczy*. To studium pokazuje, jakiego wysiłku trzeba dokonać, by prawidłowo zinterpretować źródła nie tylko dotyczące tego precyzyjnie tematu, ale ogólnie relacji polsko-żydowskich w epoce II wojny światowej. Na przykład autorka przypomina, że powojenne relacje Żydów dotyczące Zagłady pozostają pod wpływem propagandy i represji komunistycznej skierowanej przeciwko Polskiemu Państwu Podziemnemu. Z tej racji unikają oni opisywania faktów pomocy ze strony Armii Krajowej. Z drugiej strony znalazły się osoby wywodzące się z tradycji akowskiej, które dały się wciągnąć w peerelowskie działania propagandowe na przełomie lat 60-tych i 70-tych w kontekście nagonki antysemitkiej. Alicja Gontarek ujawnia też manipulację niektórych współczesnych autorów zajmujących się tematyką Armii Krajowej w relacji do obozu śmierci Treblinka II.

Obóz zagłady był obiektem systematycznej obserwacji wywiadu Armii Krajowej, przede wszystkim przez kompanię AK z Rejonu Kolejowego „Podlasie”. Największe zasługi położył tu zawiadowca stacji Treblinka Franciszek Ząbecki. Dzięki niemu jest możliwy szacunek liczby ofiar wymordowanych w obozie zagłady Treblinka II. Nie doszły do skutku dwie akcje bojowe „Parowóz” i „Obóz”, organizowane przy wsparciu konspiracji kolejarzy. Dla Armii Krajowej stało się jasne, iż głównym elementem akcji zbrojnej musi być bunt więźniów. To najprawdopodobniej w tym kontekście na liście zadań dla Kedywu Podokręgu Wschodniego sporządzonej w czerwcu 1943 widniało między innymi zadanie zlikwidowania obozu pracy i obozu śmierci w Treblince. Pierwszy z tych obozów „Treblinka I” założony został w lipcu 1941 r. i działał trzy lata. Był obozem pracy przeznaczonym przede wszystkim dla obywateli polskich, zarówno polskiego jak i żydowskiego pochodzenia. Zamordowano w nim około 10 000 osób.

[Czytaj artykuł Pawła Błażewicza *Bunt w Treblince II* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Holokaust, obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie, Żydzi

Artykuł